

Wojciech Łysek

Między "Polską Jagiellońską" a "Polską Piastowską" : recepcja i aktualność koncepcji ULB w polityce wschodniej koalicji PO-PSL

Ante Portas. Studia nad bezpieczeństwem nr 2, 121-146

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Łysek
Uniwersytet Jagielloński

MIĘDZY „POLSKĄ JAGIELLOŃSKĄ” A „POLSKĄ PIASTOWSKĄ”. RECEPCJA I AKTUALNOŚĆ KONCEPCJI ULB W POLITYCE WSCHODNIEJ KOALICJI PO-PSL

Wstęp

Polska w listopadzie 1918 r. odzyskała niepodległość. Wraz z wyłanianiem się granic, pojawiły się spory na temat rozległości terytorialnej państwa. Odwoływano się do „idei jagiellońskiej”¹. Najczęściej czynili to współpracownicy Józefa Piłsudskiego. Działania prowadzone przez tą grupę kojarzy się głównie z szeregiem koncepcji polskiej polityki wschodniej. One były zaś efektem poczucia odpowiedzialności za narodowości żyjące na wschód od etnicznie polskich obszarów.

W II RP ukształtowało się także przekonanie, że interesy tych narodowości są zbieżne z polskimi imponderabiliami. Po 1989 r. to szczególne zainteresowanie nie zanikło. Podobnie jak w międzywojniu, wynika ono: „nie tylko z sentymentów, ale (...) z realistycznego oglądu rzeczywistości, z przekonania o znaczeniu Rosji i jej wpływu na sytuację panującą w Europie

¹ W XV w. dynastia Jagiellonów stworzyła imperium na obszarze między Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym. Cechą charakterystyczną nowopowstającego ośrodka było zróżnicowanie etniczne, religijne i kulturowe. Również sposób podporządkowania uznać wypada za unikatowy. Dobrowolne umowy i unie spajały różne kraje pod berłem jednej dynastii. Choć ostatecznie wspomniane wyżej mocarstwo zostało podzielone pomiędzy silniejszych sąsiadów, to jednak pamięć o nim przetrwała wśród narodów zamieszkujących region. Por. J. Wojas, *Idea jagiellońska w XXI wieku*, 6 czerwiec 2009, „Portal Spraw Zagranicznych” [za:] www.psz.pl/blogi/20609-Idea-jagiellonska-w-XXI-wieku, dokument pobrany 5 grudnia 2011.

Środkowej i Wschodniej”². Wypada stwierdzić, iż ten wektor polityki zagranicznej wciąż pełni istotną rolę i przyrównać go można z brytyjskim stosunkiem do *Commonwealth*’u. Słusznie stwierdza więc Paweł Kowal, który definiuje te więzi następująco: „My nie mieliśmy kolonii, ale mieliśmy coś innego – stanowiliśmy wspólnotę z tym wszystkim, co za Bugiem, w XX wieku najczęściej wspólnotę nieszczęść”³.

Depozytariusz idei

Ze względu na wybuch II wojny światowej, rolę depozytariusza dorobku intelektualnego obozu belwederskiego przejęła emigracja w osobie sympatyzującego przed wojną, z sanacją Jerzego Giedroycia. Swoje poglądy szerzył on za pomocą wydawanej w Paryżu „Kultury” oraz powstałych w latach 60-tych XX w. „Zeszytów Historycznych”. W pracy redaktorskiej posiadał doświadczenie, gdyż przed wojną wydawał „Bunt Młodych”, a następnie „Politykę”. W pismach tych polityka wschodnia zajmowała istotne miejsce. Skupieni wokół J. Giedroycia, odwoływali się do propagowanej u początków II RP, współpracy z narodami zamieszkującymi wschodnie rubieże Polski. Wydawane więc po II wojnie światowej pismo stanowiło kontynuację czasopism przedwojennych, a promowane przez niego idee, legły u źródeł pojednania i lepszego zrozumienia Polaków z Ukraińcami, Litwinami i Białorusinami. Słuszna wydaje się więc konkluzja, że J. Giedroyc pełnił rolę filtra dla dawnych koncepcji na temat położonych na wschodzie obszarów. To dzięki niemu zachowała aktualność, ulegająca w międzywojniu intelektualnej obróbce, „idea jagiellońska”.

Na przełomie lat 80-tych i 90-tych, gdy sytuacja geopolityczna ulegała zmianie, potrzebna była koncepcja mogąca stanowić podstawę dla stworzenia. nie mogącej się rozwijać w latach 1945-1989 r. polityki wschodniej.

² Cyt. za: A. Rzegocki, *Optymizm nie zastąpi nam racji stanu....*, s. 182 [w:] *Geopolityka i zasady. Studia z dziejów polskiej myśli politycznej*, pod red. Jacka Kłoczowskiego, Kraków – Warszawa 2010.

³ P. Kowal, *Między Majdanem a Smoleńskiem*, rozmawiają Piotr Legutko, Dobrosław Rodziewicz, Kraków 2012, s. 5.

Działania polskich dyplomatów czerpały z dziedzictwa polskiej myśli politycznej, która poprzez paryską „Kulturę” wydawaną przez emigracyjnego działacza J. Giedroycia, kształtowała umysły czołowych polityków lat 90-tych XX w.⁴. Pod kierownictwem Krzysztofa Skubiszewskiego Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP prowadziło tzw. „politykę dwutorowości”, zaimplementowaną na wiosnę 1990 r.. Zgodnie z jej założeniami utrzymywano stosunki ze słabnącym centrum, rozwijając równocześnie relacje z poszczególnymi republikami związkowymi, przede wszystkim zaś Litewską, Białoruską i Ukrainą.

Takie postępowanie wynikało z założenia J. Piłsudskiego oraz J. Giedroycia, iż celem naszych działań winno być wspieranie Ukraińców, Białorusinów i Litwinów. Obaj podzielali niesentymentalną wizję uzasadnioną realiami geopolityki, u źródeł której leżało przekonanie o wspólnocie historycznego losu Polaków i trzech narodów na wschodzie⁵. Implementacja wizji doprowadziła polską dyplomację do dwóch kluczowych momentów. Pierwszy to wizyta polskiego ministra między 12 a 15 października 1990 r. kolejno w Moskwie, Kijowie i Mińsku. Drugi, uznanie niepodległości Ukrainy 2 grudnia 1991 r.⁶.

Podobnie jak w czasach II Rzeczypospolitej w polskim interesie leżało uznanie niepodległej Ukrainy. Tym samym Polska opuściła „historyczną pułapkę”, jaką był brak niezależności krajów sąsiednich. W takiej konfiguracji geopolitycznej nie da się utrzymać niezależności dłużej niż lat dwadzieścia, co potwierdza los II Rzeczypospolitej. Korzystne okazało się więc uznanie

⁴ Zob. więcej: M. Grochowska, *Jerzy Giedroyc. Do Polski ze snu*, Warszawa 2009.

⁵ Por. M. Kornat, *Realizm środków, idealizm wizji. O geopolitycznej wizji Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego*, s. 233 [w:] *Przekłete miejsce Europy? Dylematy polskiej geopolityki*, pod red. Jacka Kłoczowskiego, Kraków 2009.

⁶ Zob. więcej o polityce dwutorowości: J. Strzelczyk, *Ucieczka ze wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989-1993*, Warszawa 2002.

przez Warszawę uznanie *de iure* samoistnej Ukrainy jako pierwsze państwo na świecie⁷.

Na wierność ideałom Maisons-Laffitte powoływało się wielu. Co nieco zaskakujące, także Aleksander Kwaśniewski, sprawujący urząd prezydenta w latach 1995-2005, a wywodzący się z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Prowadzona przez niego polityka wschodnia pokrywała się z ideami Maisons-Laffitte. Wypada wspomnieć, iż A. Kwaśniewski zaangażował się jako negocjator, korzystając ze swoich przyjacielskich relacji, ze skazanym na międzynarodowy ostracyzm Leonidem Kuczma⁸. Działania w duchu „idei jagiellońskiej” miały swój wpływ na przyjęcie kompromisowego rozwiązania i uniknięcia rozlewu krwi podczas „pomarańczowej rewolucji”.

Data graniczna

Częste podczas zimowych miesięcy przełomu 2004 i 2005 r. odwołania do wspólnej polsko – ukraińskiej przeszłości, obudziły nadzieje na polepszenie relacji między dwoma społeczeństwami. Z tym wiązać należy wzrost podejrzeń wśród rosyjskich analityków. Dostrzegali oni w polskiej aktywności intrygi wymierzone w bezpieczeństwo Rosji. W rosyjskich mediach pojawiały się informacje o polsko-amerykańskim spisku, autorstwa Zbigniewa Brzezińskiego⁹. Miarą frustracji stała się seria ataków na Polskę. W tym kontekście warto wymienić m. in. to, że: władze Federacji Rosyjskiej odmówiły wydania Polsce kompletu dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej i oskarżyły ją o popieranie międzynarodowego terroryzmu¹⁰.

⁷ *Spotkanie z ambasadorem Jerzym Bahrem*, Księgarnia pod „Globusem”, Kraków 13 stycznia 2012, zorganizował Instytut Wschodnich Inicjatyw oraz Kolegium Europy Wschodniej, stenogram w posiadaniu autora.

⁸ Zob. więcej: M. Ziółkowski, *Projekt: Ukraina*, Wrocław 2008, s. 122 **oraz** M. Wojciechowski, *Pomarańczowy Majdan*, Warszawa 2006, s. 278 **oraz** *Pomarańczowa kokarda. Kalendarium kryzysu politycznego na Ukrainie na jesieni 2004*, oprac. W. Stanisławski, Warszawa 2005.

⁹ Por. V. Avioustskii, *Aksamitne rewolucje*, Warszawa 2007, s. 83.

¹⁰ Zob. więcej: T. A. Kisielewski, *Schylek Rosji*, Poznań 2007, s. 189-191.

Wydarzenia z listopada-grudnia 2004 r. na Ukrainie miały niezwykle istotne znaczenia dla Polski, nie tylko ze względu na zmianę w stosunkach z Rosją. To był pierwszy moment od 1989 r., kiedy polska polityka wschodnia przeszła z teoretyzowania w duchu paryskiej „Kultury” do aktywnej polityki na Wschodzie. Zdaniem P. Kowala inicjatywa A. Kwaśniewskiego doprowadziła do zaangażowania się w samym środku „ruskiego miru” przedstawicieli Unii Europejskiej. „To zaś odebrano na Kremlu jako ingerencję. Znaczenie Kijowa jest bowiem dla Rosjan większe niż to się w Polsce sądzi. To dla prawosławnego świata samo centrum”¹¹.

Analizując politykę wschodnią należy podkreślić wagę 2004 r.. Od tego momentu polska dyplomacja na kierunku wschodnim „weszła w czas realnych wyborów rodzących realne koszty. Te z kolei pociągnęły głębokie konflikty wewnętrzne na tle polityki zagranicznej w ogóle, a zwłaszcza na tle polityki wschodniej. I czasami niezadowolone innych graczy na świecie”¹².

Zmienione uwarunkowania

Kolejnym niezwykle ważnym pytaniem jest aktualność powstałej w II połowie XX w. „koncepcji ULB”, wobec wspomnianych wcześniej zmieniających się uwarunkowań geopolitycznych. Nastąpiły od czasu jej ukształtowania się istotne zmiany. W tym kontekście warto wspomnieć o rozkładzie systemu jałtańsko-poczdamskiego, czy procesie regionalizacji w wyniku, którego istotną rolę zaczęli odgrywać gracze ponad- i pozapaństwowi, którzy w czasach kształtowania się koncepcji choć istnieli to nie mieli jeszcze tak istotnej pozycji.

Wśród zarzutów stawianych „koncepcji ULB”, po pierwsze, należy zwrócić uwagę – jak słusznie zauważa Zdzisław Najder – na „uzupełnienie” jej przez polskich decydentów o odruchową antyrosyjskość¹³. Potwierdza tą

¹¹ Cyt. za: P. Kowal, *Między...*, op. cit, s. 78.

¹² *Ibidem*, s. 16-17.

¹³ Por. Z. Najder, *Pojednanie, współpraca, życie obok siebie?*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (XXVIII)/2013, s. 9.

opinię, Marcin Kaczmarski, który na łamach „Nowej Europy Wschodniej” stwierdził: „polska polityka wobec Wschodu może także zostać zinterpretowana jako napędzana przez podstawowe uczucie towarzyszące państwom w życiu międzynarodowym – strach (...) ma u podstawy ukryte (choć rzadko wypowiedane wprost) założenie, że największym zagrożeniem dla naszego kraju pozostaje Rosja”¹⁴.

Z przedstawionymi wyżej motywami zupełnie różni się myśl J. Giedroycia. Redaktor zalecał popieranie interesów i obronę niepodległości narodów ujarzmionych przez Związek Radziecki, jednocześnie opowiadał się za umacnianiem dobrych stosunków z Rosją. Po rozpadzie ZSRR, nakaz ten wyrażał się w umacnianiu stosunków z „nową Rosją”. W czasach trzeciej kadencji W. Putina tą wskazówkę można rozumieć jako zalecenie rozwijania polsko-rosyjskich stosunków kulturalnych i naukowych¹⁵.

Po drugie, obszar „ULB” przestał być jednolitym wraz z rozpadem ZSRR. W jego skład wchodzi bowiem trzy odmienne państwa. Na jednym biegunie mamy Litwę – członka Unii Europejskiej i NATO, na drugim zaś – Białoruś, czyli ostatnią dyktaturę w Europie rządzoną od blisko dwóch dekad przez Aleksandra Łukaszenki. Po środku natomiast, Ukrainę – istotne i najbardziej rozległe państwo regionu, prowadzące „politykę wielowektorowości”, z systemem politycznym nazywanym demokracją, choć co raz częściej jest nim jedynie z nazwy, gdyż państwo zostało zawłaszczone przez oligarchów. Osobnym, choć nie mniej ważnym problem nad Dnieprem pozostaje niewykrystalizowana tożsamość narodowa¹⁶.

Po trzecie, niewyartykułowanym założeniem ideologii „Kultury” była myśl, że postawa Polski wobec wschodnich sąsiadów ma wpływ na poziom bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. W 2000 r., obecny minister spraw wewnętrznych i współzałożyciel Ośrodka Studiów Wschodnich, Bartłomiej

¹⁴ Cyt. za: M. Kaczmarski, *Gry polsko-litewskie z Rosją w tle*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2(XXII) 2012, s. 81.

¹⁵ M. Kornat, *Realizm...*, op. cit., s. 242.

¹⁶ Por. Z. Najder, *Pojednanie...*, op. cit. s. 10.

Sienkiewicz napominał, by nie przeceniać naszych możliwości w tej materii¹⁷.

Partnerstwo niespełnione

Wbrew pozorom polskie zaangażowanie podczas „pomarańczowej rewolucji”, nie przełożyło się na rozwój stosunków Rzeczypospolitej ze wschodnimi sąsiadami. Wręcz przeciwnie, nastąpił spadek intensywności we wzajemnych relacjach. Polscy politycy byli bardziej zaabsorbowani polityką krajową, a także kwestią unijnego budżetu na lata 2007-2013, niż polityką wschodnią. Przejawem tego był fakt, iż premier Kazimierz Marcinkiewicz, w *expose* nie wspominał ani razu o Ukrainie. Pozostaje to w sprzeczności, choć tylko pozornie, z deklaracją ówczesnego ministra spraw zagranicznych – Stefana Mellera, który wymieniając partnerów strategicznych III RP, sytuował Ukrainę na drugim miejscu. Polską politykę wschodnią, w latach 2005-2007, realizował głównie ośrodek prezydencki¹⁸.

Również strona ukraińska nie dbała o wzrost intensywności w relacjach z Warszawą. Mające zaś wsparcie Polski proeuropejskie aspiracje Kijowa co do integracji UE i NATO kończyły się na deklaracjach, gdyż ukraińskie elity pogрузżyły się w krajowych konfliktach¹⁹. Jedyne prezydent Wiktor Juszczenko próbował utrzymać dotychczasową intensywność w relacjach z zachodnim sąsiadem. Podobną aktywność przejawiał prezydent Polski Lech Kaczyński²⁰.

¹⁷ Zob. więcej: B. Sienkiewicz, *Pochwała minimalizmu*, „Tygodnik Powszechny”, 24-31 grudnia 2000. Artykuł w posiadaniu autora, strony nie paginowane.

¹⁸ Zob. więcej: P. Kuspys, *Współczesne Współczesne stosunki polsko-ukraińskie 1991-2008. Polityka. Gospodarka. Wojsko. Sektor pozarządowy*, Kraków 2009, s. 434.

¹⁹ Zob. więcej: M. Dzikowicz, *Polityka zagraniczna rządu Jarosława Kaczyńskiego*, praca magisterska napisana pod opieką prof. dr hab. A. Dudka, nie publikowana, w posiadaniu autora s. 76 oraz R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010, s. 223.

²⁰ Por. A. Szeptycki, *Janukowycz a sprawa polska*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (X)/2010, s. 58 – 59.

Wyżej opisane uwarunkowania miały wpływ na niekorzystne dla Kijowa decyzje podczas szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego w Bukareszcie (1-2 kwiecień 2008 r.). Najistotniejszy okazał się jednak sceptycyzm decydentów zachodnioeuropejskich, uprawiających politykę „Russia first”. Dlatego mimo wspólnych działań ośrodka prezydenckiego i rządowego, Ukraina wraz z Gruzją nie otrzymały „Planu na rzecz Członkostwa”²¹.

Warto odnotować anegdotę, znaną dzięki wydanym w 2011 r. wspomnieniom sekretarza stanu USA Condoleezy Rice („No Higher Honour – a Memoir of My Years in Washington”). Zgodnie z amerykańską polityk, podczas szczytu w Bukareszcie doszło do sporu między Radosławem Sikorskim a ministrem spraw zagranicznych Niemiec, który argumentował, że „Plan” nie może być przyznany, ponieważ kandydaci mają nieuregulowane granice. Na tą uwagę polski minister odparł, iż jeśli NATO zawsze myślało o uregulowanych granicach, to dlaczego przyjęło Republikę Federalną Niemiec w czasie apogeum zimnej wojny, skoro niemieckie granice zostały wytyczone ostatecznie dopiero po zjednoczeniu. Frank Walter Steinmeier miał być podobno przygnębiony krytyką, jaka na niego spadła²². Anegdotę tą przytaczam by poddać w wątpliwość opinię, iż R. Sikorski prowadzi politykę bezwzględnego oparcia się o sojusz z Niemcami.

Przedstawione okoliczności, złożyły się na niekorzystne dla Kijowa i Tbilisi decyzje²³. W efekcie, słuszna okazała się prognoza Jerzego Marka Nowakowskiego, który w programie „Studio Wschód” stwierdził, iż „to co zrobiono na szczycie w Bukareszcie, to danie Rosji czasu na zduszenie lub destabilizowanie tych państw”²⁴. Już w sierpniu 2008 r., wybuchła wojna na

²¹ Zob. więcej: R. Zięba, *op. cit.*, s. 206-207 oraz J. Pawlicki, *NATO: spór o Kijów i Tbilisi*, 1 kwiecień 2008, „Gazeta Wyborcza”, [za:] www.wyborcza.pl/dziennikarze/1,84228,5075243.html, dokument pobrany 3 kwietnia 2008 oraz *Kaczyński chce Ukrainy i Gruzji w NATO*, 31 marzec 2008, „TVN24” [za:] www.tvn24.pl/12690,1544248,wiadomosc.html, dokument pobrany 2 kwietnia 2008.

²² Por. J. Stawiski, *Władimir Władimirowicz na salonach*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (XXVIII)/2013, s. 53.

²³ M. Ziółkowski, *op. cit.*, s. 140-141.

²⁴ Cyt. za: „*Studio Wschód*”, TVP3, program Marii Przełomiec, 17 maja 2008 (17:15-18:00), nagranie w posiadaniu autora.

pograniczu abchasko – osetyjsko – gruzińskim. Próbujący ratować wschodnich partnerów prezydent Polski L. Kaczyński, udał się w geście solidarności wraz z przywódcami państw bałtyckich i W. Juszczenką do Tbilisi. Tam, wśród tysięcy Gruzinów, stwierdził: „nasi sąsiedzi pokazali twarz, którą znamy (...). Ten kraj uważa, że dawne czasy, upadłego (...) imperium, wracają. (...) Świetnie wiemy, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, (...) a później czas może (...) na Polskę”²⁵.

Powyższa wypowiedź uwypukliła spoiwo łączące Polskę z państwami obszaru post-radzieckiego: obawę przed Rosją. W Gruzji wypowiedź prezydenta RP odebrano jako gest solidarności. Podzielano także opinię, iż wsparcie Warszawy w trudnych sierpniowych dniach 2008 r., to ciąg dalszy przedwojennego prometeizmu. Idea ta jest zresztą w Gruzji wciąż obecna. Dowodzi tego odsłonięcie przez prezydentów obydwu państw, jeszcze w listopadzie 2007 r., w Tbilisi, pomnika Prometeusza²⁶.

Natomiast w Polsce relacje ze wschodnimi sąsiadami oceniano odmiennie. Wpłynęły na to wydarzenia kolejnych miesięcy: począwszy od porażki Gruzji, po wybór Wiktora Janukowycza na prezydenta Ukrainy. Wykazały one, iż polityka sprzeciwu wobec neoimperialnych aspiracji Rosji traci szanse realizacji²⁷. W kraju poddano krytyce prezydenta L. Kaczyńskiego. Dość wspomnieć o takich określeniach pojawiających się w przestrzeni publicznej jak: „polityczna donkiszoteria”, która nie pomogła Tbilisi, a jedynie „poważnie obciążyla stosunki Polski z Rosją”²⁸.

²⁵ Cyt. za: *Lech Kaczyński w Gruzji*, 12 sierpień 2008 [za:] www.youtube.com/watch?v=ZAI7Yym9dvY, dokument pobrany 18 sierpnia 2008.

²⁶ Por. O. Braniecka, *Tajna Historia Polski: prometeizm polski. Rozmowa z Janem Malickim*. *Polskie Radio*, Program I, 31 sierpnia 2008, nagranie w posiadaniu autora.

²⁷ Intensywna dyplomacja personalna między prezydentami Polski i Ukrainy była jednak prowadzona nadal. Zob. więcej: R. Zięba, *op. cit.*, s. 208 i 215. Tam też więcej odniesień do kolejnych źródeł.

²⁸ Cyt. za: R. Kuźniar, *Polityka wschodnia III RP – sukcesy pragmatyzmu, porażki prometeizmu* [w:] *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania. Koncepcje. Realizacja*, pod red. A. Gila i T. Kapuśniaka, Lublin-Warszawa 2009, s. 186.

Geneza „Polski Piastowskiej”

Politykę koalicji rządowej Platformy Obywatelskiej (PO) i Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) zwykło się stawiać na przeciw stanowiska zajmowanego przez prezydenta L. Kaczyńskiego i kojarzonej z nim partii – Prawo i Sprawiedliwość. Podążając tym tropem, działania rządu zazwyczaj ocenia się jako porzucenie stanowczego stanowiska w kwestiach europejskich, w wymiarze wschodnim zaś jako próbę „zresetowania” relacji z Moskwą²⁹. Błędem byłoby jednak stwierdzić, iż spadek intensywności w relacjach ze wschodnimi sąsiadami to zasługa koalicji PO – PSL. Na przykład od połowy 2007 r., potencjalny partner – Ukraina pogrążony był w politycznym kryzysie³⁰.

W takich okolicznościach rozpoczął prace rząd pod przewodnictwem Donalda Tuska, który w swoim *expose*, ogłoszonym 23 listopada 2007 r. zwrócił uwagę, iż Warszawa posiada „ambicje współkształtowania wymiaru wschodniego Unii Europejskiej”. W tym kontekście wymienił obok Ukrainy, Rosję i Białoruś. Następnie zaznaczył, po omówieniu planów wobec Mo-

²⁹ W pierwszą wizytę na Wschód premier D. Tusk udał się do Moskwy. Symbolicznie postawiono więc na Rosję. Podróż z 8 lutego 2008 r. miała jeszcze jeden wymiar. Równocześnie toczyły się w Moskwie negocjacje między Gazpromem a Ukrainą. Można było odebrać wizytę polskiego premiera jako uznanie racji Federacji Rosyjskiej. Po stronie Ukrainy opowiedział się L. Kaczyński. Również wizyta D. Tuska na Ukrainie (w marcu 2008 r.) nie została właściwie zaplanowana. W Kijowie przygotowywano się na przyjazd prezydenta George’a W. Busha, a wiodącym tematem w mediach była ocena stu dni rządu Julii Tymoszenko. W opinii analityków taka kolejność wizyt pokazała, który partner jest dla Polski ważniejszy. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno niekorzystne wydarzenie. Otóż wizyta premier J. Tymoszenko we wrześniu 2009 r., podczas uroczystości 70-rocznicy II wojny światowej, została skrócona, gdyż szefowa ukraińskiego rządu udała się do Libii by świętować czterdziestolecie rządów Muammara Kaddafiego. Zob. więcej: P. Kuspys, *Wizyta Tuska na Ukrainie*, 31 marzec 2008, „Polski Serwis Polityczny” [za:] www.epolityka.pl/a/12518.Wizyta_Tuska_na_Ukrainie_html, dokument pobrany 20 marca 2011 oraz A. Szeptycki, *Janukowycz a sprawa polska*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (X)/2010, s. 60-61 oraz *Błąd Tuska, czy wszystko przemyślane?*, 9 luty 2009, „Moje Opinie” [za:] www.mojeopinie.pl/blad_tuska_czy_wszytko_przemyslane,3,1202567057, dokument pobrany 20 marca 2011.

³⁰ R. Zięba, *op. cit.*, s. 176.

skwy, iż Polska zamierza „wspierać prozachodnie aspiracje Ukrainy, artykułowane przez każdy demokratyczny rząd tego kraju”³¹.

To, co jedynie zasygnalizował premier, w kolejnych „Informacjach” na temat polityki zagranicznej RP, przedstawił szerzej minister spraw zagranicznych R. Sikorski. W 2008 r. odniósł się w swej „Informacji”, wygłoszonej co roku przed Sejmem, do kwestii odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r., a także odzyskania suwerenności po blisko półwiecznej zależności od ZSRR. Obchodzone wówczas rocznice skłoniły ministra do konstatacji, iż III Rzeczpospolita pod wieloma względami przypomina „Polskę Piastów”. Dla poparcia swojej tezy zwrócił uwagę na: pojednanie z Niemcami, współdziałanie z państwami wyszehradzkimi, a w szczególności na członkostwo Polski w instytucjach świata zachodniego. Wyraził również pragnienie realizowania polityki opartej o takie wektory³².

Dla nakreślenia w pełni stanowiska polskiego ministra warto przywołać artykuł jego autorstwa: „1 września – lekcja historii”, który ukazał się 29 sierpnia 2009 r. na łamach „Gazety Wyborczej”. Na trzy dni przed 70-tą rocznicą wybuchu II wojny światowej mogliśmy przeczytać, że „czas odrzucić politykę „jagiellońską”, a także zasady „równowagi sił i budowania koalicji przeciw najsilniejszemu państwu”, „na gruncie jednoczącej wrogości do wspólnego sąsiada”. Jednocześnie R. Sikorski opowiedział się za oparciem polityki wschodniej na Unii Europejskiej i budowaniem partnerstwa strategicznego między nią a Rosją. Dla Ukrainy miejsca zabrakło³³.

Przywołane wyżej deklaracje wywołały reakcję szeregu publicystów, jak i polityków skupionych wokół największej partii opozycyjnej – „Prawo i

³¹ Cyt. za: *Expose premiera Donalda Tuska*, 23 listopad 2007, „Rzeczpospolita” [za:] www.rp.pl/artykul/71439.html, dokument pobrany 20 marca 2011.

³² Por. *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2008 roku*, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej” [za:] www.msz.gov.pl/Informacja,Ministra,Spraw,Zagranicznych,na,temat,polityki,zagranicznej,RP,w,2008,roku,17317.html, dokument pobrany 20 lutego 2011.

³³ Zob. więcej: R. Sikorski, *1 września – lekcja historii*, 29 sierpień 2009, „Gazeta Wyborcza” [za:] www.wyborcza.pl/1,76842,6978098,Min_Sikorski_dla_Gazety__1_wrzesnia__lekcja_historii.html, dokument pobrany 20 września 2009.

Sprawiedliwość”. Recenzenci działań R. Sikorskiego przeciwstawili jego wizji, ideę „Polski Jagiellońskiej” zgodnie z którą Rzeczpospolita powinna budować pozycję na arenie międzynarodowej, będąc aktywnym graczem we Wschodniej Europie³⁴. Rozpoczęta wówczas debata o polityce zagranicznej sprawiła, iż na agendę powróciła kwestia podstawowych założeń oraz zadań polskiej dyplomacji a tym samym pytanie o miejsce Polski w XXI-wiecznej Europie.

W warstwie praktycznej, kolejne miesiące, po sierpniu 2008 r., to zmniejszenie aktywności w relacjach ze wschodnimi partnerami. Dość wspomnieć inny fragment z przywołanego wystąpienia z 2008 r.. R. Sikorski stwierdził, że przede wszystkim gotowość dostosowawcza Ukraińców zadecyduje o ich postępach w procesie integracji z Zachodem³⁵. Powyższa deklaracja oznaczała zmianę strategii i próbę przerwania większej odpowiedzialności na wschodnich partnerów. Jednocześnie z polskiej inicjatywy w 2009 r. zainaugurowano projekt Partnerstwa Wschodniego, który stanowił próbę przesczepienia idei jagiellońskiej w XXI wiek³⁶. Dowodzi to jedynie, iż choć sprawiano wrażenie odrzucenia dawnej narracji, *de facto* zmieniano jedynie instrumentarium z tego dostępnego państwu w erze westfalskiej, na to wykorzystywane przez polityków w czasach postnowoczesnych, gdy rośnie rola aktorów ponad- i pozopaństwowych.

Przedstawiona wyżej wypowiedź R. Sikorskiego to jedna z całego szeregu proukraińskich, zachęcających decydentów tego państwa do „wzięcia ciężaru” reform „na swoje barki”. Późniejsze coroczne wystąpienia przed Sejmem sprowadzały się do wyrażenia poparcia dla starań strony ukraińskiej, przy jednoczesnym podkreśleniu, że „los Ukrainy leży przede wszystkim w rękach Ukraińców”, „a chęci przystąpienia (...) muszą być wsparte

³⁴ Zob. więcej P. Kowal P, *Cienie Piastów*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 6 (VIII)/2009, ss. 27-43.

³⁵ Por. *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2008 roku*, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczpospolitej Polskiej” [za:] www.msz.gov.pl/Informacja,Ministra,Spraw,Zagranicznych,na,temat,polityki,zagranicznej,RP,w,2008,roku,17317.html, dokument pobrany 20 lutego 2011.

³⁶ Por. J. Wojas, *op. cit.*, dokument pobrany 5 grudnia 2011.

trudnymi reformami”³⁷. Polska zaś „pozostanie adwokatem spraw ukraińskich, jeśli Ukraina będzie sobie tego życzyć”³⁸. W 2010 r. R. Sikorski dodatkowo odniósł się do odbytych nad Dnieprem wyborów prezydenckich stwierdzając, iż „Ukraina zdała ważny egzamin z demokracji”, a wybory „wykazały jak szybko dojrzewa tamtejsze społeczeństwo obywatelskie”³⁹.

W „Informacji” wygłoszonej 20 marca 2013 r., również znalazły się interesujące wypowiedzi, potwierdzające wcześniej przedstawioną charakterystykę polityki wschodniej. R. Sikorski stwierdził, iż: „Dziś ani nasi wschodni sąsiedzi nie chcą integrować się z nami (Polską), ani my z nimi. Pójście drogą samodzielną wymagałoby mobilizacji”, którą „trudno wyobrazić sobie przy zachowaniu systemu demokratycznego. Tak więc jedyne dzisiaj wykonalne zastosowanie idei jagiellońskiej to rozszerzanie Unii”⁴⁰. Odnośnie relacji z Rosją, R. Sikorski wyraził się w koncyliacyjnym tonie. Wpisując się w dominującą europejską narrację o rozwijaniu współpracy ze wschodnim partnerem. Stwierdził bowiem, iż należy przesunąć unijny limes „nie tylko za Dniepr, ale hen, po granice Chin i Korei” pod warunkiem, jeśliby „świat wschodniosłowiańskiego prawosławia kiedyś zechciał, i umiał przyjąć, dorobek prawny oraz instytucjonalny naszej Unii”⁴¹.

Z przytoczonych wystąpień wyraźnie widać, iż minister przeformułował dotychczasową politykę wschodnią. Porzucił promowaną przez ośrodek prezydencki opcję sojuszu ze wschodnimi sąsiadami kosztem Rosji, jak i ich

³⁷Cyt. za: *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2011 r.*, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej” [za:] www.msz.gov.pl/Exposé,2011,41979.html, dokument pobrany 20 kwietnia 2011.

³⁸ Cyt. za: *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2010 roku*, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej” [za:] www.msz.gov.pl/Expose,2010,34874.html, dokument pobrany 20 lutego 2011.

³⁹ *Ibidem.*

⁴⁰ Cyt. za: *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2013 roku*, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej” [za:]

http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/informacja_ministra_spraw_zagranicznych_o_zadaniach_polskiej_polityki_zagranicznej_w_2013_roku, dokument pobrany 10 kwietnia 2013.

⁴¹ *Ibidem.*

bezw warunkowe wspieranie⁴². Równocześnie podkreślił wagę kreowania wschodniej polityki sąsiedztwa Unii przez Warszawę.

Za rządów koalicji PO-PSL, preferencje Ukraińców zaczęły się zresztą co raz bardziej skłaniać ku W. Janukowyczowi. Uważany za prorosyjskiego, ukraiński polityk objął urząd prezydenta na początku 2010 r. Natomiast związany z nim obóz „niebieskich” zdystansował się od proeuropejskiej polityki poprzedników, choć jej nie zaniechał. Zrezygnowano z aspiracji do członkostwa w NATO. Umożliwiało to poprawienie relacji z Moskwą, czyniąc bezprzedmiotowym wsparcie Polski dla integracji Ukrainy z NATO⁴³.

⁴² Polski rząd musiał skonfrontować swą politykę z wyzwaniem, które było skutkiem odradzającej się ukraińskiej tożsamości narodowej. Warto w tym kontekście wymienić: Rajd im Stepana Bandery z lipca-sierpnia 2009 r., w ramach którego ukraińscy nacjonaliści próbowali wjechać na teren Rzeczypospolitej, co uniemożliwiła decyzja polskich władz. Deputowani obwodów tarnopolskiego i lwowskiego wydali natomiast uchwałę potępiającą wcześniejszy akt polskiego Sejmu o „tragicznym losie Polaków na Kresach Wschodnich”. Ukraińscy funkcjonariusze państwowi wyrażali kontrowersyjne opinie. W lipcu 2009 r. szef służb specjalnych porównał polską policję z okresu międzywojnia do gestapo i NKWD, a na początku 2010 r. W. Juszczenko nadał pośmiertnie tytuł Bohatera Ukrainy Stepanowi Banderze. Zob. więcej: Ł. Adamski, *W pułapce etniczności*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, nr 6 (52)/2009, s. 49-55 **oraz** Ł. Adamski, *Uchwalenie Stepana Bandery – wyzwania dla polityki RP wobec Ukrainy*, „Biuletyn”, nr 13 (621), Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 26 stycznia 2010 **oraz** *Policja II RP zrównana z NKWD. MSZ oburzone słowami szefa ukraińskich służb*, „Dziennik Polska-Europa-Świat”, nr 155 (976)/2009, sobota-niedziela 4-5 lipca 2009, s. 4.

⁴³Elementem polityki „ocieplenia” relacji z Rosją W. Janukowycza, była umowa charkowska (kwiecień 2010) o rabacie gazowym i przedłużeniu dzierżawy rosyjskich baz na Krymie do 2042 r. Ukraina powróciła do polityki balansowania, co przybrało postać tzw. „konkursu ofert” między UE a Rosją, zwanego „titoizmem”. Zob. więcej: A. Górska, *Kronika i komentarze: Ukraina – Problemy budżetowe Ukrainy?*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (IV)/2009, s. 19 **oraz** N. Popescu, A. Wilson, *European and Russian power in the troubled neighbourhood*, 19 June 2009, The European Council on Foreign Relations [za:] www.ecfr.eu/content/entry/ecfr_eastern_neighbourhood_wilson_popescu, dokument pobrany 11 kwietnia 2010 **oraz** A. Wilson, *Interesy, nie filantropia*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (X)/2010, s. 18-24 **oraz** A. Wilson, *What are the Ukrainians playing at?*, 30 April 2010, European Center on Foreign Relations [za:] www.ecfr.eu/content/entry/commentary_what_are_the_ukrainians_playing_at, dokument pobrany 20 maja 2010 **oraz** *Wypowiedź P. Kowala [w:] Dokład zmierza Ukraina*, spotkanie zorganizowane przez Ośrodek Myśli Politycznej, w dniu 2 marca 2001 roku, stenogram w posiadaniu autora **oraz** A. Wilson, *Dealing with Yanukovich's Ukraine*, 18 March 2010, European Center on Foreign Relations [za:] www.ecfr.eu/content/entry/dealing_with_yanukovichs_ukraine_andrew_wilson, dokument pobrany 20 maja 2010.

Realizm w relacjach z Ukrainą

Za czasów ministrowania R. Sikorskiego podejmuje się także inne działania na rzecz wschodnich partnerów. W tym celu przywołać warto wystąpienie w Fundacji im. S. Batorego (październik 2009), gdy minister podsumował stawiane mu zarzuty, wymieniając wśród nich: pasywność wobec Ukrainy, stawianie Niemiec i Rosji przed wschodnimi sąsiadami, zdradę giedroyciowych ideałów. W obronie własnej polityki wobec Ukrainy posłużył się takimi faktami jak: obniżenie opłat za wizy dla obywateli Ukrainy (2007 r.), umowa o małym ruchu granicznym (2009 r.), która łagodzi niekorzystne dla polsko-ukraińskiego ruchu osobowego skutki przystąpienia Polski do układu z Schengen; czy też silne wsparcie Ukrainy w pracach nad umową stowarzyszeniową z Unią Europejską.

Przypomniał także zaangażowanie Niemiec w politykę wschodnią UE z polskiej inicjatywy. Wypada wspomnieć przy tej okazji wizytę ministrów spraw zagranicznych, z czerwca 2009 r., podczas której wręczono ukraińskim decydom „mapę drogową” odnośnie wspomnianej Umowy o Strefie Wolnego Handlu między Brukselą i Kijowem⁴⁴.

Należy przyznać, iż prowadzone działania rzeczywiście mają miejsce. Zgodnie z opinią polskiego ministra współpraca bilateralna pozostaje stabilna. Dowodzi tego chociażby stworzone Polsko-Ukraińskie Forum Partnerstwa (2010 r.), czy wdrożona umowa o małym ruchu granicznym. Poza tym, Polska w 2010 r. przyznała 450 tysięcy wiz – niemal tyle, co pozostałe kraje UE. Otworzono także dwa konsulaty, by zmniejszyć kolejki po wizy⁴⁵.

⁴⁴ Por. *Wystąpienie Pana Ministra Radosława Sikorskiego w Fundacji Batorego*, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej”, 8 października 2009 [za:] www.msz.gov.pl/Wystapienie,Ministra,Spr_aw,Zagranicznych_30699.html, dokument pobrany 20 marca 2011.

⁴⁵ Por. *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2011 r.*, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej” [za:] www.msz.gov.pl/Exposé,2011,41979.html, dokument pobrany 20 kwietnia 2011.

Polska – kreator wschodniego sąsiedztwa

Podczas wystąpienia w Fundacji im. S. Batorego polski minister stwierdził również, że chciałby w prowadzonej przez siebie polityce mniej „strzelistych aktów”, a więcej konkretnych działań⁴⁶. Przykładem tego typu inicjatywy, a także instrumentem kreowania polskiej polityki wschodniej jest Partnerstwo Wschodnie. Polska, wraz ze Szwecją, stała się inicjatorem projektu, którego celem jest zacieśnienie współpracy i promocji wartości demokratycznych oraz wdrażaniu zasad gospodarki rynkowej wśród wschodnich sąsiadów UE: Białorusi, Ukrainy, Mołdawii, Gruzji, Azerbejdżanu i Armenii.

R. Sikorski spełniał więc wyrażone w *expose* ambicje kreowania wschodniej polityki sąsiedztwa w ramach UE. Zainaugurowany w 2009 r. projekt stanowi wyraz polskiej pracy organicznej na rzecz ukraińskiego partnera. To także próba przełamania własnej słabości. Dotąd bowiem wsparcie Warszawy w ramach pomocy rozwojowej stanowiło jedynie 14,5 mln złotych. W stosunku do zaangażowania Niemiec czy Stanów Zjednoczonych, polska pomoc wyglądała mizernie⁴⁷. Budżet Partnerstwa Wschodniego, który na początku dysponował kwotą 600 milionów euro na sześć państw-uczestników stanowi skok jakościowy⁴⁸. Równocześnie jednak stawia to przed polskim rządem nowe wyzwanie. Na forum UE należy prowadzić aktywną politykę na rzecz wschodniego wymiaru polityki sąsiedztwa, co wcale nie stanowi łatwego wyzwania.

Z drugiej strony, nie wolno bagatelizować rozczarowania partnerów. Propozycje Brukseli szybko straciły status „milowego kroku”, szczególnie dla Ukraińców, gdyż nie stanowiły instrumentu przedakcesyjnego, a jedynie ko-

⁴⁶Por. *Wystąpienie Pana Ministra Radosława Sikorskiego w Fundacji Batorego*, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej”, Warszawa 8 października 2009 [za:] www.msz.gov.pl/Wystapienie,Min_istra,Spraw,Zagranicznych_30699.html, dokument pobrany 20 marca 2011.

⁴⁷ Zob. więcej: A. Szeptycki, *Coraz dalej od ideału*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 5 (VII)/2009, s. 29.

⁴⁸Por. *Wystąpienie Pana Ministra Radosława Sikorskiego w Fundacji Batorego*, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej”, Warszawa 8 października 2009 [za:] www.msz.gov.pl/Wystapienie,Min_istra,Spraw,Zagranicznych_30699.html, dokument pobrany 20 marca 2011.

lejną formę zaangażowania Unii. Okazało się, iż zaprezentowana inicjatywa nie różni się od dotychczasowej współpracy. Mimo to, unijny program pozytywnie oceniło ówczesne, pro-europejsko nastawione ukraińskie ministerstwo spraw zagranicznych, które postrzegało Partnerstwo jako wsparcie w procesie realizacji kryteriów ewentualnego członkostwa w UE⁴⁹.

Istnieje jednak niebezpieczeństwo, wynikające z samych założeń idei Partnerstwa. Otóż zgodnie z opinią Michaela Emersona z brukselskiego *think tanku* „The Centre for European Policy Studies”, rozróżnić można dwie grupy państw. Z jednej strony państwa demokratyczne, tj. Gruzja i Ukraina, a z drugiej, te „o tendencji do proliferacji dynastycznej”⁵⁰, tj. Białoruś czy Azerbejdżan. Zrozumiałe w tym kontekście wydaje się rozczarowanie elit ukraińskich⁵¹. Odnieść można także wyraźnie, iż oparcie się na unijnych instrumentach, doprowadzić może polskich polityków do pozbawienia się możliwości kreowania relacji ze Wschodem.

Wnioski

Przez dwadzieścia lat istnienia III Rzeczypospolitej wschodni wektor jej polityki zagranicznej odgrywał istotną rolę. Kolejne rządy angażowały się we wspieranie wschodnich sąsiadów. Takich działań wymagała polska racja stanu. Warszawą kierowała chęć zabezpieczenia państwa przed wpływami największego wschodniego sąsiada – Rosji. Wciąż istnieją poważne różnice w postrzeganiu otoczenia międzynarodowego między Warszawą a Moskwą. Do najpoważniejszych kwestii, które poróżniły oba państwa w przeciągu

⁴⁹ Por. A. Górską, *Kronika i komentarze: Ukraina – Ukraina na drodze do UE i NATO*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 1 (III)/2009, s. 20.

⁵⁰ Zob. więcej: P. Świeboda, *Lizbona – brama czy zaporą*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (X)/2010, s. 47.

⁵¹ Zob. więcej: S. Sidorenko, *Ukraina, kraj numer jeden* [w:] *Partnerstwo oczami Wschodu. Ankieta*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (X)/2010, s. 39.

dwóch dekad należy zaliczyć kwestię: energetyki, historii, czy też przyszłości wspólnych sąsiadów⁵².

Podbudowę ideologiczną prowadzonej polityki stanowiła przez lata 90-te XX w. idea ukształtowana na łamach paryskiej „Kultury”. Jednak w tym samym czasie, Polska prowadziła konsekwentną politykę proeuropejską, dążąc do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej. Szczególnie udział w pakiecie wojskowym miał za zadanie znalezienie się w grupie państw objętych gwarancjami bezpieczeństwa na wypadek ataku z zewnątrz.

Od czasu uzyskania pełnego członkostwa Polski we wspólnocie euroatlantyckiej, spostrzec można zmianę w polityce wobec wschodnich sąsiadów. To już nie tylko kwestia strategii, lecz również przemieszczenia w hierarchii priorytetów. Dowodzi tego przykład Ukrainy. Odnośnie tego państwa, słusznie stwierdził Jerzy Bahr stwierdzając, iż nastąpiło „zmęczenie” i porzucenie dotychczasowych założeń, wynikające z obecnego dysonansu między oczekiwaniami strony polskiej a skutecznością i celami ukraińskich elit. Zapomniano, iż „człowiek oddycha w zupełnie innym tempie niż naród”⁵³.

Sformułowana w 2008 r. przez ministra R. Sikorskiego koncepcja „Polski Piastowskiej”, stanowiła jedynie próbę odpowiedzi na politykę kojarzoną z państwem Jagiellonów, którą w swojej narracji wykorzystywało środowisko skupione wokół prezydenta L. Kaczyńskiego oraz Prawa i Sprawiedliwości⁵⁴. Próby stworzenia alternatywnej koncepcji pod postacią „Polski Piastowskiej” nie wykrystalizowała się w pełni. Istnieją przesłanki, by zwrócić uwagę na fakt, iż większą rolę odgrywa europejski wektor polskiej dyplomacji (ze szczególnym uwzględnieniem rosnących w siłę Niemiec).

Z praktycznego punktu widzenia dostrzec można zmianę rozłożenia akcentów. Działania koalicji PO-PSL na odcinku wschodnim, charakteryzują

⁵² Por. S. Ciosek, P. Kowal, R. Kuźniar, *Jaka polityka wobec Rosji?*, oprac. M. Wojciechowski, 5 maja 2009, „Gazeta Wyborcza”, dokument w posiadaniu autora, strony niepaginowane.

⁵³ *Spotkanie...*, op. cit., stenogram w posiadaniu autora.

⁵⁴ Zob. więcej P. Kowal P, *Cienie...*, op. cit., s. 27-43.

się większym realizmem w stosunkach ze Wschodem. Dowodzi tego próba zrównoważenia relacji z Ukrainą. Przyglądając się dotychczasowym stosunkom Warszawy z Kijowem można odnieść wrażenie, że dla Polski Ukraina jest historycznie i politycznie ważniejsza niż Polska dla Ukrainy. Dotyczy to zarówno świadomości społeczeństw, jak i znaczenia dla politycznych elit⁵⁵. Polska przestała więc pełnić rolę jedyne go rzecznika Ukrainy w Europie. To powinno cieszyć, ale jednocześnie niepokoić. Wydaje się, iż przystąpienie Polski do UE i NATO sprawiło, iż specjalne partnerstwo straciło rację bytu⁵⁶. Niestety mimo ponad dwudziestu lat, wciąż brak długookresowej strategii w polityce zagranicznej. To nie pomaga w czasach kryzysu gospodarczego, gdy Polska dąży do poprawy swojego statusu, czyli stania się, „realnym, głównym graczem na scenie europejskiej”⁵⁷.

Podjęta próba zredefiniowania polityki wschodniej, pod postacią „Polski Piastowskiej”, wciąż zdaje się nawiązywać do dawnych koncepcji. Dostrzec to można analizując przemówienia R. Sikorskiego. Minister, mimo dystansowania się od przeszłości, wciąż do niej nawiązuje. Dość przypomnieć wystąpienie, z listopada 2011 r., gdy w Berlinie, przywołał jako wzór a zarazem przestrogę dla Unii Europejskiej, Rzeczpospolitą Obojga Narodów⁵⁸. Tym samym odwołał się do państwa stworzonego przez dynastię Jagiellonów o

⁵⁵ Zob. więcej: Z. Najder, *Główne problemy polityki wschodniej Polski* [w:] *Polityka wschodnia...*, pod red. A. Gila i T. Kapuśniaka, Lublin-Warszawa 2009, s. 176.

⁵⁶ Por. P. Kuspys, *Polityka zagraniczna Ukrainy w 2010 roku. Próba bilansu*, „Biuletyn Opinii”, nr 4/2011, Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego Amicus Europae, 18 lutego 2011, s. 6-7. Por. *Janukowycz: integracja z Unią to priorytet dla Ukrainy*, 14 grudnia 2010, „Wprost” [za:] www.wprost.pl/ar/222572/Janukowycz-integracja-z-Unia-to-priorytet-dla-Ukrainy, dokument pobrany 20 lutego 2011 oraz *Prezydent o priorytetach polskiej polityki zagranicznej*, 21 styczeń 2011, „Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej” [za:] www.prezydent.pl/aktualnosci/wiadomosci/art,1623,prezydent-o-priorytetach-polskiej-polityki-zagranicznej.html, dokument pobrany 18 stycznia 2011.

⁵⁷ Por. *Expose premiera Donalda Tuska*, 18 listopada 2011, „Portal TVN 24” [za:] <http://www.tvn24.pl/expose-donald-tuska,191125,s.html>, dokument pobrany 20 listopada 2011.

⁵⁸ Por. *Polska a przyszłość Unii Europejskiej. Wystąpienie ministra Radosława Sikorskiego na konferencji w Berlinie*, 28 listopada 2011, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych”, s. 10 [za:] www.ms.gov.pl/files/docs/komunikaty/20111128BERLIN/radoslaw_sikorski_polska_a_przyszlosc_ue.pdf, dokument pobrany 4 grudnia 2011.

którego dziedzictwie chciał kiedyś jeśli nie zapomnieć, to z pewnością zmarginalizować.

Bibliografia:

Adamski Łukasz, *Uchonorowanie Stepana Bandery – wyzwania dla polityki RP wobec Ukrainy*, Biuletyn, nr 13 (621), Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 26 stycznia 2010.

Adamski Łukasz, *W pułapce etniczności*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, nr 6 (52)/2009, s. 49-55.

Avioutskii Viatcheslav, *Aksamitne rewolucje*, tłum. Agata Czarnacka, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2007.

Błąd Tuska, czy wszystko przemyślane?, 9 luty 2009, „Moje Opinie” [za:] www.mojeopinie.pl/blad_tuska_czy_wszystko_przemyslane,3,1202567057, dokument pobrany 20 marca 2011.

Braniecka Olga, *Tajna Historia Polski: prometeizm polski. Rozmowa z Janem Malickim*, Polskie Radio, Program I, 31 sierpnia, nagranie w posiadaniu autora.

Ciosek Stanisław, Kowal Paweł, Kuźniar Roman, *Jaka polityka wobec Rosji?*, oprac. Marcin Wojciechowski, 5 maja 2009, dokument w posiadaniu autora, stronie niepaginowane.

Dokąd zmierza Ukraina?, spotkanie zorganizowane przez Ośrodek Myśli Politycznej, w dniu 2 marca 2001 roku, stenogram w posiadaniu autora.

Dzikowicz Marek, *Polityka zagraniczna rządu Jarosława Kaczyńskiego*, praca magisterska napisana pod opieką prof. dr hab. A. Dudka, nie publikowana, w posiadaniu autora.

Expose premiera Donalda Tuska, 23 listopad 2007, „Rzeczpospolita” [za:] www.rp.pl/artukul/71439.html, dokument pobrany 20 marca 2011.

Expose premiera Donalda Tuska, 18 listopada 2011, „Portal TVN 24” [za:] <http://www.tvn24.pl/expose-donald-tuska,191125,s.html>, dokument pobrany 20 listopada 2011.

Geopolityka i zasady. Studia z dziejów polskiej myśli politycznej, pod red. Jacka Kloczkowskiego, Ośrodek Myśli Politycznej, Fundacja Pamięć i Tożsamość, Kraków – Warszawa 2010.

Górska Anna, *Kronika i komentarze: Ukraina – Problemy budżetowe Ukrainy?*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (IV)/2009, s. 18-19.

Górska Anna, *Kronika i komentarze: Ukraina – Ukraina na drodze do UE i NATO*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 1 (III)/2009, s. 20.

Grochowska Magdalena, *Jerzy Giedroyc. Do Polski ze snu*, Świat Książki, Warszawa 2009.

Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2008 roku, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej” [za:] www.msz.gov.pl/Informacja,Ministra,Spraw,Zagranicznych,na,temat,polityki_i,zagranicznej,RP,w,2008,roku,17317.html dokument pobrany 20 lutego 2011.

Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o założeniach polskiej polityki zagranicznej w 2010 roku, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej” [za:] www.msz.gov.pl/Expose,2010,34874.html, dokument pobrany 20 lutego 2011.

Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2011 r., „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej” [za:] www.msz.gov.pl/Exposé,2011,41979.html, dokument pobrany 20 kwietnia 2011.

Informacja Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2013 roku, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej” [za:]

http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/informacja_ministra_spra_w_zagranicznych_o_zadaniach_polskiej_polityki_zagranicznej_w_2013_roku, dokument pobrany 10 kwietnia 2013.

Janukowycz: integracja z Unią to priorytet dla Ukrainy, 14 grudzień 2010, „Wprost” [za:] www.wprost.pl/ar/222572/Janukowycz-integracja-z-Unia-to-priorytet-dla-Ukrainy, dokument pobrany 20 lutego 2011.

Kaczmarek Marek, *Gry polsko-litewskie z Rosją w tle*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (XXII)/2012, s. 79-83.

Kaczyński chce Ukrainy i Gruzji w NATO, 31 marzec 2008, „TVN24” [za:] www.tvn24.pl/12690,1544248,wiadomosc.html, dokument pobrany 2 kwietnia 2008.

Kisielewski Tadeusz A., *Schylek Rosji*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2007.

Kowal Paweł, *Cienie Piastów*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 6 (VIII)/2009, s. 27-43.

Kowal Paweł, *Między Majdanem a Smoleńskiem*, rozmawiają Piotr Legutko i Dobrosław Rodziewicz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012.

Kuspys Piotr, *Polityka zagraniczna Ukrainy w 2010 roku. Próba bilansu*, „Biuletyn Opinie”, nr 4/2011, Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego Amicus Europae, 18 lutego 2011.

Kuspys Piotr, *Wizyta Tuska na Ukrainie*, 31 marzec 2008, „Polski Serwis Polityczny” [za:] www.e-polityka.pl/a/12518.Wizyta_Tuska_na_Ukrainie_html, dokument pobrany 20 marca 2011.

Kuspys Piotr, *Współczesne stosunki polsko-ukraińskie 1991-2008. Polityka. Gospodarka. Wojsko. Sektor pozarządowy*, Fundacja Instytutu Studiów Strategicznych, Kraków 2009.

Lech Kaczyński w Gruzji, 12 sierpień 2008 [za:] www.youtube.com/watch?v=ZAI7Yym9dvY, dokument pobrany 18 sierpnia 2008.

Najder Zdzisław, *Pojednanie, współpraca, życie obok siebie?*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (XXVIII)/2013, s. 7-13.

Partnerstwo oczami Wschodu. Ankieta, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (X) 2010, s. 25 – 41.

Pawlicki Jacek, *NATO: spór o Kijów i Tbilisi*, 1 kwiecień 2008, „Gazeta Wyborcza” [za:] www.wyborcza.pl/dziennikarze/1,84228,5075243.html, dokument pobrany 3 kwietnia 2008.

Policja II RP zrównana z NKWD. MSZ oburzone słowami szefa ukraińskich służb, „Dziennik Polska – Europa – Świat”, nr 155 (976)/2009, sobota-niedziela, 4-5 lipca 2009, s. 4.

Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania, Koncepcje, Realizacja, pod red. Andrzeja Gila i Tomasza Kapuśniaka, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin-Warszawa 2009.

Polityka zagraniczna Ukrainy w 2010 roku. Próba bilansu, „Biuletyn Opinie”, nr 4/2011, Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego Amicus Europae, 18 lutego 2011 [za:] www.fae.pl, dokument pobrany 20 grudnia 2011.

Polska a przyszłość Unii Europejskiej. Wystąpienie ministra Radosława Sikorskiego na konferencji w Berlinie, 28 listopada 2011, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych” [za:] www.msz.gov.pl/files/docs/komunikaty/20111128BERLIN/radoslaw_sikorski_polska_a_przyszlosc_ue.pdf, dokument pobrany 4 grudnia 2011.

Pomarańczowa kokarda. Kalendarium kryzysu politycznego na Ukrainie na jesieni 2004, oprac. Stanisławski Wojciech, Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2005.

Prezydent o priorytetach polskiej polityki zagranicznej, 21 styczeń 2011, „Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej” [za:]

www.prezydent.pl/aktualnosci/wiadomosci/art,1623 ,prezydent-o-priorytetacg-polskiejpolitykiz agranicznej.html, dokument pobrany 18 stycznia 2011.

Przekłete miejsce Europy? Dylematy polskiej geopolityki, pod red. Jacka Kłoczowskiego, Ośrodek Myśli politycznej, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tischnera, Kraków 2009.

Sienkiewicz Bartłomiej, *Pochwała minimalizmu*, „Tygodnik Powszechny”, 24-31 grudnia 2000. Artykuł w posiadaniu autora, strony nie paginowane.

Sikorski Radosław, *1 września – lekcja historii*, 29 sierpień 2009, „Gazeta Wyborcza” [za:]
www.wyborcza.pl/1,76842,6978098,Min__Sikorski_dla__Gazety__1_września__lekcja_historii.html, dokument pobrany 20 września 2009.

Spotkanie z ambasadorem Jerzym Bahrem, Księgarnia pod „Globusem”, Kraków 13 stycznia 2012, zorganizował Instytut Wschodnich Inicjatyw oraz Kolegium Europy Wschodniej, stenogram w posiadaniu autora.

Stawiski Jacek, *Władimir Władimirowicz na salonach*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (XXVIII)/2013, s. 48-55.

Strzelczyk Joanna, *Ucieczka ze wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989-1993*, Oficyna Wydawnicza RYTM, Warszawa 2002.

„Studio Wschód”, TVP3, program Marii Przełomiec, 17maja 2008, nagranie w posiadaniu autora.

Szeptycki Andrzej, *Coraz dalej od ideału*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 5 (VII)/2009, s. 25 – 38.

Szeptycki Andrzej, *Janukowycz a sprawa polska*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (X)/2010, s. 57 – 66.

Świeboda Paweł, *Lizbona – brama czy zapora* [w:] „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (X)/ 2010, s. 45 - 56.

Wilson Andrew, *Dealing with Yanukovich's Ukraine*, 18 March 2010, European Center on Foreign Relations [za:] www.ecfr.eu/content/entry/dealing_with_yanukovychs_ukraine_and_rew_wilson dokument pobrany 20 maja 2010.

Wilson Andrew, *Interesy, nie filantropia*, „Nowa Europa Wschodnia”, nr 2 (X)/2010, s. 18-24.

Wilson Andrew, *What are the Ukrainians playing at?*, 30 April 2010, European Center on Foreign Relations [za:] www.ecfr.eu/content/entry/commentary_what_are_the_ukrainians_playing_at, dokument pobrany 20 maja 2010.

Wojas Jakub, *Idea jagiellońska w XXI wieku*, 6 czerwiec 2009, „Portal Spraw Zagranicznych” [za:] www.psz.pl/blogi/20609-Idea-jagiellonska-w-XXI-wieku, dokument pobrany 5 grudnia 2011.

Wojciechowski Marcin, *Pomarańczowy Majdan*, Wydawnictwo W.A.B, Warszawa 2006.

Wystąpienie Pana Ministra Radosława Sikorskiego w Fundacji Batorego, 8 października 2009, „Portal Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej” [za:]

www.msz.gov.pl/Wystapienie,Ministra,Spraw,Zagranicznych_30699.html, dokument pobrany 20 marca 2011.

Zięba Ryszard, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.

Ziółkowski Marek, *Projekt: Ukraina*, Kolegium Europy Wschodniej, Wrocław 2008.

SUMMARY
BETWEEN “JAGIELLONIAN POLAND” AND “PIAST POLAND”.
RECEPTION AND TIMELINESS OF THE CONCEPT “ULB”
IN EASTERN POLICY OF THE COALITION PO-PSL (CIVIC
PLATFORM-POLISH PEOPLE’S PARTY)

The concept of the ULB has been shaped by the Polish journal “Kultura” (*Culture*), edited in Paris. It shows similarity to the idea of marshal Józef Piłsudski. Its main assumption is contained in the slogan attributed to Jerzy Giedroyc: *There can be no independent Poland without an independent Ukraine*. Disintegration of the Soviet Union meant that the concept of Polish Eastern policy had to be changed. From 1989 until the “Orange Revolution” Polish policy makers declared that the *Culture* plays an important role in the eastern foreign policy. ULB stands for “Ukraine, Lithuania, Belarus”. However, the area is no longer a monolith. Important actor had become the European Union. A period since autumn 2007, when the PO-PSL coalition governments embraced, is an interesting time in the eastern policy of Poland.